

# DODATEK DO MIESIĘCZNIKA „ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE”

Nr 4

Kwiecień

1951

Akad. W. WINOGRADOW, Prof. F. KUZNIECOW

## POKREWIEŃSTWO JĘZYKOWE NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

Wszystkie narody słowiańskie pod względem językowym są sobie wzajemnie bardzo bliskie. We wszystkich językach słowiańskich znajduje się wiele wspólnych rdzeni i słów, wspólnych form gramatycznych. Są one sobie tak bliskie, że np. Rosjanin bez jakiegokolwiek uprzedniego przygotowania może, wprawdzie z trudem, zrozumieć nie tylko Ukraińca, ale także Bułgara i Polaka.

Na przestrzeni swojej wielowiekowej historii ludy słowiańskie, a jeszcze wcześniej plemiona, niejednokrotnie występowały wspólnie w ścisłym związku, jeszcze w VI w. według świadectwa historyka bizantyńskiego Prokopiusza, Słowianie i Antowie, przodkowie dzisiejszych południowych i wschodnich Słowian, przedsięwzięli wspólne akcje przeciw Cesarstwu Bizantyńskiemu. W X w. wspólną walkę przeciw Bizancjum prowadziły: Ruś Kijowska i Bułgaria. Niejednokrotnie łączyli się Słowianie wszyscy lub częściowo w walce przeciw napierającym na wschód napastnikom niemieckim. I we wszystkich tych wspólnych działaniach bardzo ważne ułatwienie stanowiła bliskość językowa, ponieważ język według słów Lenina jest «najważniejszym środkiem obcowania między ludźmi».

Od dawna już w nauce lingwistycznej uważano języki słowiańskie za blisko spokrewnione. O pokrewieństwie języków słowiańskich pisał jeszcze pierwszy uczony rosyjski M. W. Łomonosow,

który był nie tylko genialnym fizykiem i chemikiem, lecz także genialnym językoznawcą i znał wszystkie główne języki słowiańskie. Również w czasach późniejszych wielu uczonych, rosyjskich i w ogóle słowiańskich, a często i uczonych innych krajów opracowywało zagadnienie pokrewieństwa i wzajemnych stosunków między językami słowiańskimi. W całym świecie naukowym znane są nazwiska takich badaczy, jak uczeni rosyjscy: A. Ch. Wostokow, który jeszcze z początkiem w. XIX postawił na ściśle naukowym gruncie porównawcze badanie języków słowiańskich, prof. A. A. Potiebnia, który w drugiej połowie XIX w. opracował zagadnienia porównawczego badania budowy gramatycznej języków słowiańskich, akademicy F. F. Fortunatow i A. A. Szachmałow, prof. A. M. Sieliszczew, zmarły już w okresie Wielkiej Wojny Narodowej; Czech J. Dobrovský; Słoweńcy: B. Kopitar i F. Miklošič, autor pierwszej porównawczej gramatyki języków słowiańskich; Polak J. Baudoin de Courtenay, który przez większą część swojego życia pracował w Rosji; Chorwat W. Jagić, który stał się akademikiem rosyjskim, i wielu innych. Wiadomo jakie znaczenie porównawczemu badaniu języków słowiańskich przypisywał jeden z założycieli marksizmu — F. Engels.

Twórca tzw. «nowej nauki o języku» N. J. Marr odrzucał w zasadzie ideę pokrewieństwa języków, a w tym także

ideę pokrewieństwa języków słowiańskich<sup>1</sup> porównawczo-histeryczne badanie języków, należących do jednej grupy względnie rodziny, uważał za nienaukowe. On sam dla swoich wywodów teoretycznych, sięgając po materiał do języków słowiańskich, w pierwszym rzędzie do języka rosyjskiego i ukraińskiego, zestawiał słowa i formy tych języków ze słowami i formami najróżniejszych i najbardziej oddalonych języków, zupełnie nie licząc się z tym, czy narody mówiące tymi językami, były lub mogły być związane w przeszłości w swojej konkretnej historii ze Słowianami.

Stalin w swoich genialnych pracach, poświęconych podstawowym problemom językoznawstwa, ujawnił metodologiczną błędność teorii Marra i podkreślił ważność badania pokrewieństwa językowego, zwracając specjalną uwagę na pokrewieństwo języków słowiańskich, jako na jeden z najbardziej rzucających się w oczy przykładów takiego pokrewieństwa. «N. J. Marr wyniośle pomiata każdą próbą zbadania grup (rodzin) językowych jako przejawem teorii „prajęzyka“ — mówi Stalin — A przecież nie można negować, że pokrewieństwo językowe takich na przykład narodów jak słowiańskie nie ulega wątpliwości, że zbadanie pokrewieństwa językowego tych narodów mogłoby przynieść językoznawstwu znaczną korzyść w dziedzinie badania praw rozwoju języka. Zrozumiałe jest, że teoria „prajęzyka“ nie ma z tą sprawą nic wspólnego»<sup>1</sup>).

W dawnym językoznawstwie przyjęło się nazywać «prajęzykiem» odtwarzany hipotetycznie przy pomocy badania porównawczego całej danej grupy względnie rodziny pokrewnych języków, wspólny dla nich jeden język, z którego jak zakładano, one się rozwinęły.

Co przedstawiają sobą języki słowiańskie, jakie są ich wzajemne stosunki

i czym się tłumaczy ich wzajemna bliskość?

Wszystko to są pytania, które nie mogą nie zajmować każdego człowieka, interesującego się narodami słowiańskimi i ich historią.

Obecnie języki słowiańskie według stopnia bliskości mogą być podzielone na trzy grupy: wschodnią, do której wchodzi słowiańskie języki ZSRR — rosyjski, białoruski i ukraiński; zachodnią, gdzie wchodzi języki: polski i kaszubski w Polsce, czeski i słowacki w Czechosłowacji i tużycki w Niemczech nad rz. Sprewą; południową, gdzie wchodzi języki: bułgarski w Bułgarii, serbski, chorwacki, słoweński i macedoński w Jugosławii. Języki serbski i chorwacki stanowią w istocie jeden i ten sam język. Właściwie Serbowie i Chorwaci różnią się między sobą nie pod względem języka, a w sensie kulturalno-histerycznym, co wyraża się także w grafice (tj. w piśmie). Serbowie od czasów średniowiecza należeli do kościoła prawosławnego i posługiwali się pismem starosłowiańskim, a obecnie piszą nieco zmienionym alfabetem rosyjskim. Chorwaci od czasów średniowiecza należeli do kościoła katolickiego. Używają oni alfabetu łacińskiego<sup>1</sup>).

Niegdyś języki słowiańskie rozprze-strzeniały się dalej na zachód, na dorzecze Łaby i nawet dalej.

Dzięki zabytkom piśmienniczym z XVI—XVII w. znany jest język połabski, występujący niegdyś w dorzeczu Łaby, wyparty następnie przez niemiecki w wyniku grabieży dawnych ziem słowiańskich przez feudałów niemieckich i ujarznienia Słowian.

W dzisiejszych czasach wszystkie języki słowiańskie, jak już wyżej powiedziano, są bardzo do siebie zbliżone, o czym można się łatwo przekonać, porównując najbardziej używane, należące

<sup>1</sup>) Zob. «Życie Słowiańskie» nr 6/50, str. 389. Red.

<sup>1</sup>) Por. «Życie Słow.» nr 3/46, str. 81. Red.



do podstawowego zasobu słownikowego wyrazy różnych języków słowiańskich. Porównajmy np. rosyjskie золото, bułgarskie злато, serbskie злато, polskie złoto; rosyjskie дело, bułgarskie дяло, chorwackie djelo, czeskie dílo, polskie dzieło; rosyjskie отец, serbskie отац, polskie ojciec, czeskie otec; rosyjskie сестра, serbskie сестра, polskie siostra, czeskie sestra, górnołużyckie sotra, dolnołużyckie sošča; rosyjskie сон, bułgarskie сън, serbskie i chorwackie сан -san, polskie sen, czeskie sen, górnołuż. son, dolnołuż. soň.

Wiele wspólnego między różnymi językami słowiańskimi spotykamy również w formach gramatycznych, w deklinacji i konjugacji.

Poza tym współczesne języki słowiańskie bez względu na bardzo wielkie podobieństwo, w niejednym różnią się zasadniczo. Te rozbieżności dotyczą zarówno fonetyki jak budowy gramatycznej, oraz słownictwa. Pod względem dźwiękowym część języków słowiańskich charakteryzuje szerokie rozprzestrzenienie w nich miękkich spółgłosek. Miękkie spółgłoski istnieją we wszystkich językach wschodnio-słowiańskich, w polskim, w czeskim. W językach południowo-słowiańskich miękkość spółgłosek występuje w znacznie mniejszym stopniu. W szeregu języków słowiańskich jest odrębna samogłoska *y* — Ы, odróżniająca te języki od wielu innych, w szczególności od większości zachodnio-europejskich. Taki dźwięk znajduje się w języku rosyjskim (por. takie słowa, jak МЫ, МЫТЬ, БЫТЬ, ОСТЫТЬ [ostygnąć]), w białoruskim, w polskim. W języku ukraińskim obok samogłoski *i* podobnej do rosyjskiego *и* (por. takie słowa, jak СВІТ [świat], ХЛІБ [chleb], znajduje się dźwięk, oznaczony literą *и* (np. ХОДИТИ). Podobny jest on częściowo do rosyjskiego Ы, ale niekiedy różni się od niego (w istocie dźwięk ten jest pośredni między *i* a *y*). W języku czeskim nie ma takiego dźwięku, ale istniał on w staro-

czeskim. We współczesnym języku czeskim dawnemu Ы (w piśmie czeskim występuje on jako znak *y*) odpowiada (pod względem dźwiękowym) *i*, przed którym nie zmiękczają się spółgłoski (przed etymologicznym *i* niektóre spółgłoski zmiękczają się), np. *stydnouti* [stygnać]. W językach południowo-słowiańskich, np. w bułgarskim i serbskim, nie ma dźwięku *y* i rosyjskiemu *y* w tychże wyrazach odpowiada *i* -и. Por. np. rosyjskie сын, bułgarskie i serbskie син.

W różnych językach słowiańskich nader odmienny charakter nosi akcent (przecisk). W języku rosyjskim akcent może padać w różnych formach i słowach na różne sylaby. Por. np. ГОЛОВА́ — бИВЕРНУТЬСЯ [przewrócić się — wyrzucić się]; ЗАМО́К [zamek jako budowla] — ЗАМО́К [zamek jako zamknięcie]; ОТРЕ́ЗАТЬ (forma dokonana) [odciąć] — ОТРЕ́ЗАТЬ [odcinać], itd. Taki sam charakter ma akcent w języku białoruskim, ukraińskim, bułgarskim. Jednakowoż, nawet w tych językach, konkretnie rzecz biorąc, pod względem swojego położenia w wyrazie akcent nie wszędzie pada na to samo miejsce. Por. np. rosyjskie БЫ́ЛО (czas przeszły, l. p., rodz. nij.) — ukraińskie БУ́ЛО. Oprócz tego, trzeba następnie wziąć pod uwagę, że nawet w obrębie języka rosyjskiego w różnych dialektach akcent może w niektórych wyrazach i formach różnić się pod względem położenia. W języku polskim i czeskim akcent w słowie zajmuje stałe miejsce; w języku polskim on niemal zawsze (poza rzadkimi wyjątkami) pada na przedostatnią sylabę (por. ros. ВИНЕ́СЛА — polskie *wyniósł*a — akcent na *o*), w czeskim zaś stale pada na pierwszą sylabę. W języku serbskim, chorwackim i słoweńskim akcent różni się od pozostałych języków słowiańskich swoją jakością. W większości języków słowiańskich, akcent, tak jak w rosyjskim, polega na sile wymowy (zglaszkę akcento-

waną wymawia się stosunkowo silniej, głośniejsz niż nieakcentowaną). W języku serbskim, chorwackim i słoweńskim akcent nosi charakter melodyjny, tj. charakteryzuje się on nie tylko większą siłą zgłoski akcentowanej, ale i odmienną tonacją tej zgłoski — w jednych wyrazach i formach przy sylabie akcentowanej ton może iść w górę, w innych w dół. Por. np. słoweńskie *vrána* [wrona] — akcent idący w górę, *vrán* [kruk] — akcent opadający, serbskie *сѣрпа* — akcent na pierwszej sylabie wznoszący się, *грѣд* [gród] — akcent opadający.

Istotne różnice bez względu na bliskość, możemy zauważyć w budowie gramatycznej różnych języków słowiańskich.

W formach deklinacyjnych rozmaite języki słowiańskie wykazują wiele wspólnego (mimo faktycznych różnic w niektórych formach). Znacznie odróżnia się od pozostałych języków — bułgarski. W nim prawie zupełnie zanikła deklinacja a stosunki między słowami, wyrażające się w innych językach słowiańskich formami przypadków, oddaje się tam łączeniem rzeczowników z przymkami (podobnie jak w języku francuskim lub angielskim). Por. np. bułgarskie *книгите на брат ми* [książki mojego brata], *на тоя човек* [temu człowiekowi], *с молив* [ołówkiem] itd. Niegdyś formy przypadków były właściwe również językowi bułgarskiemu i gdzieś niedzie znajdują się w nim pozostałości deklinacji.

System form czasownikowych we wszystkich językach wschodnio-słowiańskich i w większości zachodnio-słowiańskich wykazuje dosyć dużo wspólnego. I w języku polskim i czeskim istnieje specjalny czas zaprzeszyły, wyrażający czynność w przeszłości, dokonaną wcześniej, aniżeli inna czynność. Ale czas ten istnieje także w grupie wschodnio-słowiańskiej, przy czym nie tylko w języku białoruskim i ukraińskim, ale i w niektórych dialektach rosyjskich (wyraża

się on połączeniem czasu przeszłego z *бѣл*). Kiedyś, i to nie tak dawno, forma ta była używana także w rosyjskim języku literackim.

Znacznie odbija od systemu czasownikowego języków wschodnio-słowiańskich i większości zachodnio-słowiańskich, system czasownikowy języków południowo-słowiańskich a także łużyckiego.

Rozbieżności zachodzą między różnymi językami słowiańskimi również w słowach, przy tym niekiedy w najbardziej używanych i to czasami nawet między najbardziej zbliżonymi językami. Por. np. rozbieżności w wyrazach między językiem rosyjskim a ukraińskim: *ros. туча* [chmura], *ukraińskie хмара*; *ros. искать* [szukać], *ukr. шукати* itd.

Najstarsze zabytki słowiańskie, które dotrwały do naszych czasów (pochodzą one z XI, a często prawdopodobnie i z w. X) świadczą o tym, że w tej epoce języki słowiańskie były jeszcze bardziej zbliżone do siebie niż obecnie.

Dzięki tej właśnie bliskości żywych języków słowiańskich, większość Słowian w przeszłości mogła używać jednego i tego samego języka książkowo-literackiego — tzw. starosłowiańskiego. Ten język literacki był rozpowszechniony na Rusi i w krajach bałkańskich oraz częściowo w ziemiach zachodnio-słowiańskich (w Czechach, na Morawach). Odnosi się do pochodzenia i natury tego języka do chwili obecnej toczą się w nauce spory. Pod względem budowy dźwiękowej był on najbardziej zbliżony do współczesnego języka bułgarskiego. Niewątpliwie, podstawą tego języka winno być jakieś żywe dawne narzecze słowiańskie. Ale jako język piśmienniczy, literacki, był on w pewnym stopniu językiem sztucznym, zawierał w sobie, w szczególności w zasobie słów, elementy pochodzące z różnych języków słowiańskich i nie odpowiadał w zupełności żadnemu z tych języków. Ponieważ z początkiem



średniowiecza kościół odgrywał wielką rolę w życiu społeczno-politycznym, język ten był używany przede wszystkim jako język kościelny, liturgiczny.

Po przyjęciu przez Ruś chrześcijaństwa, język ten rozpowszechnił się i na Rusi. Sprzyjała temu wzajemna bliskość wszystkich języków słowiańskich w owym czasie, o czym już wyżej wspomnieliśmy, w następstwie czego język ten, chociaż nie powstał na gruncie wschodnio-słowiańskim, łatwo był w tym czasie rozumiany przez Słowian wschodnich. Ale języka tego nie można uważać za najdawniejszy język piśmienniczy rozpowszechniony na Rusi. Przed nim, a potem i na równi z nim, jak wykazał akad. S. P. Obnorski, istniała u nas inna forma języka literackiego, bardziej zbliżona do żywego języka. Forma ta zachowała się w zabytkach prawnych (w gramotach [edyktach], w «Prawdzie Ruskiej»), poetyckich («Słowo o pułku Igora»), w niektórych częściach kronik. Podobna forma języka literackiego, bardziej, bliska żywemu, istniała w przeszłości oczywiście i u innych narodów słowiańskich.

Niezwykła bliskość wzajemna wszystkich języków słowiańskich w zaraniu ich historii (tj. w epoce najstarszych zabytków piśmienniczych, które przetrwały do naszych czasów) odzwierciedlała się, jak już mówiliśmy, we wszystkich dziedzinach języka — i w fonetyce i w budowie gramatycznej i w słownictwie.

Pod względem fonetycznym wszystkie języki słowiańskie w czasach najdawniejszych charakteryzuje określona budowa sylaby, odróżniająca je od wszystkich innych języków rodziny indoeuropejskiej, do której jako do obszerniejszego ugrupowania wchodzi wraz z wielu innymi grupami i języki słowiańskie.

Pod względem budowy gramatycznej wszystkie języki słowiańskie w czasach najdawniejszych były także bardzo zbliżone do siebie. One wszystkie (a w tej

liczbie i język bułgarski) rozporządzały bardzo złożoną deklinacją rzeczowników, zawierającą większą ilość rozmaitych typów, niż jakikolwiek współczesny język słowiański, przy czym typy te w różnych językach słowiańskich były takie same. Wszystkie języki słowiańskie posiadały nader złożony system czasów, który w dobie obecnej najlepiej zachował się w języku bułgarskim i łużyckim. Liczne zjawiska składniowe także były wspólne dla rozmaitych języków słowiańskich.

Jeszcze więcej wspólnego, niż obecnie, występowało w różnych językach słowiańskich również w słownictwie.

Liczne wspólne tendencje działały w językach słowiańskich, niektóre we wszystkich, a niektóre w ich przeważającej części, na przestrzeni wczesnego okresu historycznego ich rozwoju (tj. na przestrzeni okresu, z którego pochodzą najdawniejsze zabytki, głównie w XI—XII w.). Niektóre takie tendencje zaznaczają się i później. Zgodność z prawami rozwoju budowy dźwiękowej, wspólnej dla wszystkich języków słowiańskich dotyczy np. zanikania (tj. utraty) zredukowanych (tj. bardzo krótkich samogłosek)  $\gamma$  i  $\delta$ . Wspólną tendencję we wszystkich językach słowiańskich stanowi zmieszanie i połączenie rozmaitych typów deklinacji, w rezultacie czego ustala się we wszystkich językach słowiańskich mniejsza ilość typów deklinacji, niż w przeszłości (pod tym względem różni się od pozostałych języków słowiańskich rozwój języka bułgarskiego, w którym jak już wyżej wspomnieliśmy deklinacja zanikła prawie zupełnie). Wspólną tendencję języków wschodnio-słowiańskich i przeważającej części grupy zachodnio-słowiańskiej (z wyjątkiem języka łużyckiego) stanowi likwidacja systemu licznych czasów; częściowo tendencja ta przenika również do grupy południowo-słowiańskiej (czas przeszły niedokonany -imperfectum - częściowo zanika w języku serbskim).

Porównanie faktów, występujących w różnych językach słowiańskich, świadczy o tym, że w okresie przedhistorycznym (przedpiśmienniczym) wzajemna bliskość tych języków była jeszcze większa. Badanie stosunków istniejących w każdym z tych dawnych języków pozwala wypowiadać pewne hipotezy odnośnie do przedhistorycznego rozwoju tych albo innych zjawisk. Również porównanie rozwoju przedhistorycznego zjawisk rozmaitych języków słowiańskich pozwala na udowodnienie niemal zupełnej ich jedności w odległej przeszłości. Weźmy taki przykład. Już język staroruski z okresu najdawniejszego charakteryzowało tzw. «połnoglasję». To zjawisko polegało na tym, że w szeregu rdzeni obserwujemy skojarzenia typu *oro* (z dwiema jednakowymi samogłoskami, otaczającymi płynną spółgłoskę), w położeniu między spółgłoskami, na miejscu połączeń typu *ra* w językach południowo-słowiańskich i w czeskim, a typu *ro* w polskim. Badanie stosunków języka staroruskiego prowadzi do wniosku, że połączenie *oro* rozwinęło się z dawniejszego *or* w wyniku działania prawa otwartych sylab, o którym już mówiliśmy (żadna norma fonetyczna nie jest wieczna lecz przejściowa, ma charakter historyczny, a prawa otwartych sylab niegdyś w językach słowiańskich nie było, lecz ono kiedyś się utworzyło). Wynika z tego, że takie słowo rosyjskie jak город [miasto] niegdyś brzmiało *gordŕo*. Ale badanie stosunków innych języków słowiańskich prowadzi do wniosku, że taka forma występowała niegdyś również zamiast bułgarskiego i serbskiego град lub czeskiego hrad, że i w tych językach połączenie *ra* rozwinęło się w swoim czasie w wyniku działania prawa otwartych sylab z dawniejszego *or*.

Inny przykład. W czasach współczesnych nieliczne tylko języki słowiańskie (w szczególności serbski i słoweński) posiadają melodyjny akcent. Ale również w prawie wszystkich językach słowiań-

skich napotykamy fakty świadczące o tym, że akcent melodyjny był ongiś właściwy dla wszystkich języków słowiańskich. Fakty takie znajdujemy również w języku rosyjskim. Por. np. rosyjskie БОРОН, ale БОРОНА i słoweńskie *vrân* (ton głosu opada), ale *vrâna* (ton głosu wznosi się). W języku rosyjskim zgłoska akcentowana charakteryzuje się mocniejszym brzmieniem. W przeszłości zaś na ten odcinek, na który dziś wypada silniejsze brzmienie, wypadał wyższy ton, a na ten odcinek, który brzmi słabiej, wypadał niższy ton. Słowa БОРОН i БОРОНА (tak jak słoweńskie *vrân* i *vrâna*) niegdyś brzmiały *vorŕo* i *vorna*. Zgłoskę *or* w pierwszym z tych słów charakteryzował akcent opadający (jak dziś w słoweńskim), w drugim zaś wznoszący się.

Zgodności w formach i słowach między różnymi językami słowiańskimi nie mogą być przypadkowe. Świadczą one o wspólnocie języków słowiańskich w dalekiej przeszłości, o długiej drodze wspólnego rozwoju, którego początek gubi się w mrokach prehistorii. Powstaje pytanie: w jakiej mierze można dopuszczać jedność języków słowiańskich w przeszłości?

Słowianie wschodni w zaraniu swojej historii, mianowicie w okresie państwa kijowskiego, niewątpliwie posługiwali się jednym językiem staroruskim z bardzo niewielkimi odchyleniami dialektycznymi. Współczesne języki wschodnio-słowiańskie — rosyjski w jego obecnym zakresie, białoruski i ukraiński jako języki osobnych narodowości, a następnie narodów — wytworzyły się później, mniej więcej w XIV—XV w. w wyniku określonego przegrupowania staroruskich albo staro-wschodnio-słowiańskich narzeczy.

W XI—XII w. do języka staroruskiego były nadzwyczaj zbliżone języki południowo i zachodnio-słowiańskie. Języki te, jak już wspominaliśmy, były jeszcze bardziej zbliżone do siebie w czasach przedhistorycznych. Ale czy zagłębiając



się coraz bardziej w przeszłość, dojdziemy do absolutnej jedności? Czy znajdziemy bezwzględnie jedyny «prajęzyk» — wspólny język — protoplastę wszystkich języków słowiańskich? Uważne badanie faktów we wszystkich językach słowiańskich pokazuje nam, że mimo bardzo wielu wspólnych zjawisk, świadczących o tym, że u podstaw wszystkich języków słowiańskich leży pewien jednolity system, napotykamy zjawiska, które nie wskazują na pierwotną jedność i w słownictwie i w budowie gramatycznej. Weźmy dopełniacz l. p. rosyjskiego rzeczownika *земля* (młękka odmiana deklinacyjna 'a). W języku staroruskim forma ta miała końcówkę *e* — osobny dźwięk, w części języków słowiańskich, występujący jako zamknięte, w części jako otwarte *e* — tj. *землѣ* — *zemlě*. Ta właśnie końcówka istniała również w starych językach zachodnio-słowiańskich. Ale stare języki południowo-słowiańskie posiadają w tej formie końcówkę *e* (*e* nosowe), np. starobułgarskie *земля* (ж: tzw. «majął jus», wyobrażający dźwięk *e*). Niejednokrotnie próbowano doprowadzić te formy do pierwotnej jedności, lecz wszystkie te próby nie zostały uwieńczone powodzeniem.

Ale wzajemna bliskość i nawet wspólność wszystkich języków słowiańskich w okresie przedhistorycznym (przedpiśmienniczym) jest niewątpliwa. Bliskość ta stała się podstawą tego, że w ciągu swojej późniejszej historii różne języki słowiańskie rozwijały się w ścisłym wzajemnym oddziaływaniu. Określone przyczyny historyczne prowadziły do powstania bardziej lub mniej trwałych związków między różnymi narodami słowiańskimi, a bliskość systemu językowego, która zachowała się i w czasach historycznych (tak jak zachowuje się ona i dziś) sprzyjała przenikaniu różnych elementów językowych z jednego języka do drugiego.

Tak, w walce o religijną i polityczną niezależność przeciw uciskowi tureckiemu, Serbowie już za Piotra I z na-

dzieją zwracali wzrok w stronę potężnej Rosji i choć ta ostatnia nie mogła w tym czasie przyjsć im z realną pomocą, ożywają się związki kulturalne między Rosją a Serbią, w następstwie czego przenika w XVIII w. i później znaczna liczba słów z języka rosyjskiego do serbskiego. Do takich słów należą np. serbskie *определити* (por. rosyjskie *определить* [określić]), *излишан* (por. ros. *излишний* [zbyteczny]), *падеж* [przypadek] w sensie terminu gramatycznego i in. Często słowa te z punktu widzenia ich pochodzenia są staro-słowiańskie, ale do języka serbskiego przeniknęły właśnie za pośrednictwem języka rosyjskiego.

Do języka chorwackiego w niemałej liczbie przeniknęły słowa czeskie.

Długotrwałe sąsiedztwo języka ukraińskiego i białoruskiego z polskim (wszak w okresie swojego tworzenia się narody ukraiński i białoruski znajdowały się na obszarze Księstwa Litewskiego a następnie Polski i dopiero później w XVII w., kiedy języki ukraiński i białoruski niewątpliwie już się uformowały, narody ukraiński i białoruski były częściowo zjednoczone z Rosją) powoduje to, że do języka polskiego przenika niemało słów ukraińskich i białoruskich i odwrotnie, niemało słów polskiego pochodzenia znajdujemy w języku ukraińskim i białoruskim. Tak np. z ukraińskiego przeniknęły do polskiego języka takie słowa, jak *czerep*, *majaczyć* — ukraińskie *маячити*, *oszolomić* — ukr. *ошеломити*; z białoruskiego języka prawdopodobnie pochodzą takie słowa, jak *hałas*, *hałasować*.

Z rosyjskiego do języka czeskiego wchodzi takie słowa, jak *přiroda* — ros. *природа*, *věrojatný* — ros. *вероятный* [prawdopodobny]. Częściowo słowa te (podobnie jak przytoczone wyżej zapożyczenia z rosyjskiego w języku serbskim) są z pochodzenia staro-słowiańskie, ale do języka czeskiego przeniknęły bezpośrednio z rosyjskiego.

Niemąto słów przenika z języka polskiego do rosyjskiego w ciągu XVII w. i z pocz. XVIII w.

Następstwem faktu, że liczne języki słowiańskie są bardzo zbliżone nie tylko w słownictwie, ale i w budowie gramatycznej, jest przenikanie z jednych języków słowiańskich do drugich nie tylko samodzielnych słów, ale i pomocniczych spójników. Tak np. z języka rosyjskiego do polskiego przenika spójnik *a* w sensie przeciwstawienia. Spójnik ten w języku polskim pierwotnie występował w innych znaczeniach (m. in. również w sensie łączącym, w znaczeniu naszego *i*). Wielokrotnie były znaczenia tego spójnika w starych językach słowiańskich, w szczególności w staroruskim (w jęz. staroruskim mógł on być stosowany również w znaczeniu *i*).

Wpływ języka rosyjskiego na inne języki słowiańskie, zawsze znaczny, szczególnie wzmógł się po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, kiedy w stronę ZSRR zwracają się z nadzieją siły postępowe całej ludzkości. Można wskazać wiele słów rosyjskich, wyrażających nowe pojęcia i przenikające do wszystkich języków słowiańskich. Tak np. w języku czeskim istnieje słowo *rada* w znaczeniu ros. *COBET*. Ale jako symbolu organu władzy radzieckiej używa się tam słowa *sovět*.

„Ślawianie“ nr 2/1951.

W języku polskim w znaczeniu ros. *COBETCKИЙ* (jako należący do władzy radzieckiej) używa się własnego słowa *radziecki*. (pochodzącego od *rada*), a na równi z nim — *sowiecki*. Bliskość czynników formujących słowa w języku rosyjskim i polskim prowadzi do tego, że to polskie słowo również w swojej strukturze wygląda tak samo jak rosyjskie.

Zwycięstwo nad Niemcami faszystowskimi i utrwalenie ustroju demokracji ludowej w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii — powoduje jeszcze silniejsze związki między narodami i językami słowiańskimi. W słowiańskich krajach demokracji ludowej w związku ze zmianami w gospodarce i w życiu społecznym powstaje konieczność nowej społeczno-politycznej terminologii. I ta terminologia tworzy się z uwzględnieniem tej drogi, po której rozwijała się rosyjska terminologia społeczno-polityczna.

Zagadnienie powstawania języków słowiańskich, zagadnienie powstawania ich historycznie udowodnionej wspólnoty i dalszego ich rozwoju w ścisłym wzajemnym oddziaływaniu, leży w centrum uwagi naszych sławistów. Wiele zagadnień jeszcze nie rozwiązano. I praca nad rozwiązaniem tych problemów na podstawie genialnych wskazań Stalina stanowi palące zadanie naszej nauki.

W. Winogradow, P. Kuzniecowa